A. D. 1908.

CURRENDA XV.

PIELGRZYMKA JUBILEUSZOWA DO RZYMU W LISTOPADZIE 1908.

W liście wielkopostnym tegorocznym wespół z innymi biskupami wezwałem wszystkie moje owieczki do żywego współudziału w uroczystości jubileuszowej wspólnego naszego Ojca św. Piusa X. Z wielką radością śledziłem wszystkie te uroczyste obchody kościelne i pozakościelne, jakimi moi dyecezyanie objawiali swą miłość i przywiązanie do Stolicy apostolskiej. Cieszyłem się tem wszystkiem, ale dla mego serca jeszcze nie wystarczało.

Każdy syn szczerze miłujący ojca pragnie przy podobnej uroczystości znaleść się przy ojcowskim boku i osobiście uczestniczyć w ojcowskiem święcie. Podobnież i ja podążyłem za innymi biskupami wraz z deputacyą naszego kraju do Wiecznego Miasta, aby być obecnym na „złotej mszy św.“ Ojca św. i otrzymać błogosławieństwo Papieża-Jubilata. Odbyłem zaś tę pielgrzymkę nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu dyecezyi całej, gdyż podobnie jak Papież jest pośrednikiem między Bogiem a ludzkością, tak biskup jest pośrednikiem między Papieżem a dyecezyą, która mu została poruczoną.

Na osobnem posłuchaniu, jakie miałem u Ojca św. złożyłem hołdy i życzenia od wszystkich wiernych moich, tudzież jako wyraz synowskiego przywiązania wręczyłem świętopietrze w kwocie 15 tysięcy koron, jakie zebrano w dyecezyi od ostatnej mojej pielgrzymki do Rzymu. W odpowiedzi na to otrzymałem polecenie, aby podziękować w imieniu Ojca św. wszystkim ofiarodawcom za to, że pospieszyli spomocą Głowie Kościoła w rozlicznych dziełach. Następnie złożyłem Ojcu św. krótkie sprawozdanie z dyecezyi, przyczem Ojciec św. szczegółowo wypytywał się o kler i seminaryum. Nie miałem nic takiego do powiedzenia, coby Papieża zasmucić mogło. W końcu usłyszałem zachętę do pilnego czuwania nad dyecezyą, by nowoczesne a przewrotne zasady i prądy nie zakradły się i nie zakorzeniły posród kleru i wiernych i otrzymałem błogosławieństwo dla wszystkich.

Dnia następnego t. j. 11. listopada wziąłem udział w publicznej audyencyi, jakiej Ojciec św. udzielił naszej deputacyi. Byli obecni wszyscy polscy biskupi z Galicyi z wyjątkiem chorego X. Kardynała księcia biskupa krakowskiego, byli — z Marszałkiem kraju na czele, przedstawiciele przodujących w narodzie mężów, kapłani, mieszczanie i wieśniacy. Ojciec św. podszedł do każdego z pielgrzymów, podał do ucałowania rękę a potem usiadł na tronie, aby wysłuchać adresu, który w imieniu naszem odczytał Marszałek.

Pismo to opiewa:

Ojcze święty.

„Oczy i serca wszystkich narodów ku Rzymowi się dziś zwracają, gdzie Zastępca Chrystusa, Pasterz wierny i Nauczyciel, półwiekowy, szczęsną a błogosławioną kapłaństwa swego święci pamiątkę. Zaiste, wielki ten okres żywota swego, Ojcze święty, z niezachwianą stałością, z dziwną cierpliwością spędziłeś, rozszerzając chwałę Bożą, duszom zapewniając zbawienie. To też wielką przejęty radością świat chrześcijański, Tobie Ojcze najlepszy, z weselem niesie najgorętsze życzenia, z synowską miłością cześć łącząc najgłębszą.

„Od kilku zaledwie lat, Ojcze Święty, rządzisz chrześcijaństwem, a już przy Bożej łasce i miłosierdziu tyle dobra spłynęło na synów Twoich, iż naprawdę prawie tylko tego się nam lękać, czy potrafimy godnie uczcić zasługi i owoce niezmierne Twych encyklik i dekretów. Płomień prawdziwie Boski z nich tryska, a tego tylko Mistrzu Nieomylny pragniesz, aby ogień przez Cię wzniecony, inną pożogę, bezbożną i niegodziwą na całym świecie zwyciężył to jest: nienawiść oną piekielną, przez wyznawców przewrotu podsycaną w tym celu, by zburzyć ład religijny i moralny i na same nawet rzucić się podwaliny życia ludzkiego. Encyklika Twoja „Acerbo nimis“ „W czasie bardzo przykrym“ szeroki i daleki znalazła oddźwięk i zachęciła wielu do obmyślenia nowych sposobów i środków wychowywania młodzieży według zasad religii, względnie wprowadzenia takiego wychowania tam, gdzie na niem zbywało.

Zaledwie wypowiedziałeś, Ojcze Święty, życzenie a ono doszło do wiadomości wiernych, aby Najśw. Eucharystya była naprawdę codziennym pokarmem dusz ludzkich a już wierni zaczęli coraz częściej przystępować do Stołu Pańskiego. Nie łudzimy się też, owszem ufamy silnie, że przesławna Encyklika Twoja „Pascendi“ błędną potępiając naukę, przy Boga Najlepszego pomocy, stanie się mocnym fundamentem i skuteczną pomocą dla prawdziwego postępu w nauce i dla jej wzrostu.

„My Polacy własne też i osobliwe mamy powody by Ci podziękować. Ile razy mieliśmy szczęście czy to pojedynczo czy w większej liczbie znaleźć się u stóp Twoich, z taką miłością i uprzejmością zawsze nas przyjąłeś, że na wargi nasze cisnęły się radosne słowa uczniów, idących niegdyś do Emaus: „Czyż serce nie pałało w nas miłością, kiedy mówił?“ Tą samą miłością i troską o nasze wieczne zbawienie i doczesne dobro tchną wszystkie pisma i odezwy, które w różnych chwilach wysyłałeś do biskupów naszej ojczyzny.

„A przeto za każde wyświadczone nam dobro, do stóp Twoich się ścielimy i w Jubileuszu Twoim dar taki Ci składamy: przyrzekamy uroczyście, że wszyscy, kapłani i świeccy, wszystkie wytężymy siły, by naród na zawsze całą nieskażoną wiarę przechował. Tego tylko uczyć będziemy, co Ty uczysz, to potępiać, co Ty potępiasz i odrzucasz; a że to uczynimy, całem sercem przerzykamy, ślubujemy. Jak Twoim hasłem jest szukać ucieczki w Chrystusie, tak naszą jedyną nadzieją jest i będzie Bóg i Chrystus, Syn Jego.

„Te wynurzenia posłuszeństwa, miłości, wierności dla Ciebie składają Ci biskupi, kapłani, wierni wszystkich stanów naszej ojczyzuy. Kornie Cię prosimy, błogosław nam, błogosław braci naszej, Ojcze Święty.

Na powyższy adres odpowiedział Ojciec św. jak następuje:

„Niech wam nie będzie dziwnem, że ile razy mam przemawiać do Polski, pełen jestem współczucia, a zarazem miłości i pełen prawie czci.[1]) Te uczucia moje ku wam wywołuje wiara mocna, wierność i miłość synowska, jaką naród polski dla Stolicy apostolskiej zawsze objawiał. Co do waszej miłości, jaką z powodu mojego jubileuszu kapłańskiego okazaliście, składając mi wasze hołdy i życzenia, mogę powiedzieć, że one potęgują wdzięczność moją dla Polski. Ojcowie wasi, synowie Polski, odznaczali się zawsze wiernością dla wiary katolickiej i bronili jej w czasach minionych orężem tak, jak wy teraz bronicie jej sercami waszemi; oni też dodawali tej wierze blasku cnotami swojemi, posuwającemi się aż do szczytów świętości, jaką podziwiamy u Świętych polskich, a waszych współziomków, których wszyscy wraz z całym światem katolickim wzywamy i czcimy na ołtarzach.

„Dziś dajecie nowy dowód waszych uczuć, a przez to okazujecie się godnymi spadkobiercami dziedzictwa ojców waszych, przychodząc tu, do Rzymu, ażeby mi złożyć życzenia jubileuszowe i wyznać publicznie, że będziecie zawsze słuchać słów Namiestnika Chrystusowego i według nich postępować.

„Dziękuję wam za tę pociechę i proszę Pana, ażeby wam za nią obficie nagrodził.

„Zapewniam was, że jesteście szczególnie drogimi sercu mojemu ojcowskiemu. Starajcie się, aby wiara zawsze była żywa w duszach waszych i by wam nigdy nie brakło męstwa na drodze życia.

„W szczególny sposób składam dzięki Sejmowi Królestwa Galicyi, iż na mocy jednomyślnej uchwały przysłał mi życzenia jubileuszowe, które ja sobie cenię wysoko.

„Niech za to Pan zeszle najobfitsze łaski i dary na kraj cały, niechże błogosławieństwo moje spłynie na Jego Eminencyę kardynała biskupa krakowskiego i na arcybiskupów i biskupów wszystkich obrządków, na całe duchowieństwo, na szlachtę starającą się dochować wierności dla tradycyi ojców swoich, na obywateli włościan i na wszystkie stany, zgodą zespolone, na bogatych i ubogich, na wszystek lud, który gorącem ogarniam sercem, ażeby wśród niego była miłość, harmonia, jedność i zgoda, jako rękojmia chwały i szczęścia Polski. Błogosławieństwo moje niech zstąpi również na rodziny wasze, by w nich królował pokój wielki, na rodziców, by obowiązki swoje święcie spełniali i na dzieci, by rodzicom czci i posłuszeństwa dochowały.

„Wróciwszy do Polski, oświadczcie wszyskim braciom waszym, że Papież chowa ich w sercu swojem, że wszystkim Polakom z całej duszy błogosławi, uznając z głębokiem uczuciem ich silne przywiązanie do wiary. Opowiadajcie im o szczególnej Papieża ku nim miłości i o zachęcie, by za przykładem ojców w obronie wiary wytrwali“.

Tu nastąpiło błogosławieństwo Ojca św.

W końcu Ojciec św. dał obecnym biskupom i proboszczom władzę udzielania uroczystego błogosławieństwa apostolskiego z odpustem zupełnym i oświadzył, że poświęca koronki, medaliki, krzyżyki, przywiązując do nich odpusty.

---

[1]) sono pieno die compassione, di affetto. ma anche direi quasi di venerazione.

Dnia 16. listopada Ojciec św. odprawił w bazylice św. Piotra swoją złotą mszę kapłańską. Uczestniczyło w niej około 250 biskupów i przeszło 50.000 wiernych różnych obrządków i różnych języków.

Dnia 17. listopada złożyliśmy Ojcu św. obecni w Rzymie biskupi adres od całego episkopatu monarchii. Przy tej sposobności wygłosił Papież do nas przemowę, w której przypomniał obowiązki biskupów, a pośrednio kapłanów i wiernych, a która tak brzmiała:

„Dziękuję Wam, żeście się na mój jubileusz tak licznie tu zebrali i Swą obecnością mnie pokrzepiacie i pocieszacie. Rad Wam zawsze jestem, ale tym razem sprawiliście mi radość osobliwszą. Mogę przemówić do was słowy św. Pawła: „Albowiem któraż jest nadzieja nasza, albo wesele, albo korona przechwalania?... Wy jesteście chwała nasza i wesele". „Błogosławiony Bóg... który nas cieszy we wszystkiem utrapieniu naszem",

Uciśnion jestem i obarczon trudami. Mam do walczenia z wieloma przeciwnościami. Co może mi w tem położeniu przynieść więcej pociechy, jak wasza obecność, wasze modlitwy i współczucie wasze? Zaprawdę wielkie są dzisiejsze napaści na wiarę, zewsząd na nią padają pociski. Zawrzała walka na śmierć i życie przeciw Kościołowi i jego nauce. Wy musicie wspierać mnie w tej walce. Wy musicie toczyć ją wraz ze mną, działając w swoich dyecezyach.

We Mszy św., którą odprawiałem wczoraj w dniu mego jubileuszu, słyszeliście, jak Pan wszystkich nas wzywa do czuwania: Vigilate! Czuwajcie!

Czuwajcie nad Waszem duchowieństwem, aby wszystkim przodowało, jako wzór i przykład wszelkiej cnoty — forma facti gregis ex animo.

Czuwajcie nad wychowaniem młodego kleru w waszych seminaryach, aby kapłan, bym się wyraził słowy św. Hieromina, Boga posiadał i był nawzajem własnością Boga! (ut Deum possideat et a Deo possideatur).

Czuwajcie nad ludem wam powierzonym! Pomnijcie, jak zewsząd jest on narażony na niebezpieczeństwa i otoczony nieprzyjaciółmi dusznego swego zbawienia!

Czuwajcie szczególnie w tych czasach, bo czasy są złe. Do nich się stosuje, co mówi św. Paweł: „Albowiem będzie czas, gdy zdrowej nauki nie ścierpią — a od prawdyć słuchanie odwrócą, a ku baśniom się obrócą, mając świerzbiące uszy". „Przepowiadaj słowo Boże: nalegaj w czas, nie wczas; karz, proś, łaj, z wszelką cierpliwością i nauką". Wy zaś macie czuwać, macie głosić słowo Boże, czy to się ludziom podoba, czy nie podoba. Głoście więc słowo Boże nieustannie, bez bojaźni i bez względu na mądrość swiata, która wam może czyni podszepty, że lepiej milczeć, że się z duchem czasu nie zgadza jasno i otwarcie prawdę głosić. Nie! Nie milczcie! Macie to bez wątpienia czynić z wszelką cierpliwością i roztropnością, które jednak nie powinny przywodzić was do milczenia wtedy, gdy pora mówić! Należy teraz otwarcie i bezwzględnie wobec całego świata głosić czystą prawdę, by nieprzyjaciel, jeślibyście milczeli, w sercach ludu nie zasiał kąkolu. Ponownie więc napominam was, nie milczcie i nie lękajcie się jawnie świadectwo dawać prawdzie! Z całą mocą głoście czystą naukę Chrystusową i w ten sposób spełniajcie wasz święty obowiązek!

Nie milczcie, aby milczenie na sąd wam nie wyszło! (Ne silentium sit vobis in iudicium).

Przy tej sposobności dziękuję wam za wszystko, coście mnie wyświadczyli, za wszystkie ofiary i dary, któreście Piotrowi, niedostatek cierpiącemu złożyli. Dziękuję moim kochanym Braciom, Kardynałom i Biskupom.

Pamiętajcie o mnie także w modlitwach waszych! W końcu upoważniam was wszystkich, jak tego zapewne oczekujecie, do udzielenia wiernym w dowolnym dniu błogosławieństwa Apostolskiego z odpustem zupełnym dla tych wszystkich, którzy przedtem przystąpią godnie do Spowiedzi i Komunii świętej.

Błogosławię Wam z całego serca. Zanieście me błogosławieństwo waszym kapłanom i waszym wiernym. Powiedzcie im, że Papież nosi ich w sercu Swojem i poleca się ich modlitwom.

Bądźcie wszyscy jedno w miłości i w modlitwie!

Św. Rafał Archanioł niech Was prowadzi w drodze, abyście w dobrem zdrowiu wrócili do swych dyecezyj. Amen.

Dziękuję zgłębi serca P. Bogu za tę wielkę łaskę, że mi znowu pozwolił zwiedzić miejsca święte i ucałować błogosławiącą rękę Ojca św. Mam nadzieję, że ta pielgrzymka moja do Rzymu jeszcze silniej przywiąże wszystkie owieczki moje do Stolicy apostolskiej a otrzymane błogosławieństwo papieskie sprowadzi hojne łaski na nas wszystkich.

† Leon Bp.

Sprawozdanie niniejsze o pielgrzymce jubileuszowej odczytają z ambony WW. Rządcy kościołów, a katecheci w szkołach.

Jak w latach poprzednich tak w tym roku udzielać będziemy Sakramentu bierzmowania w pierwszą niedzielę po Nowym Roku t. j. dnia 3. stycznia 1909 w kościele katedralnym robotnikom wyjężdzającym z wiosną poza granice kraju, o czem także zawiadomią z ambony Rządcy kościołów swych parafian, jak również zachęcą ich do nabycia na drogę Naszego Listu past. o wychodźtwie „Św. Rafał“.



SANCTISSIMI DOMINI NOSTRI

PII DIVINA PROVIDENTIA PAPAE X.

CONSTITUTIO APOSTOLICA

DE PROMULGATIONE LEGUM ET EVULGATIONE ACTORUM SANCTAE SEDIS.

Promulgandi pontificias Constitutiones ac leges non idem semper decursu temporis in Ecclesia catholica fuit modus; a pluribus tamen saeculis consuetudo invaluit, ut earum exemplaria publice proponerentur frequentioribus quibusdam Urbis affixa locis, praesertim ad

Vaticanae ac Lateranensis Basilicae valvas. Quae autem Romae, tamquam in christianae reipublicae centro et communi patria fidelium, promulgarentur, ea ubique gentium promulgata censebantur, vimque legis plenissimam obtinebant. Verum, quum promulgandae legis ratio et modus a legislatoris voluntate pendeat, cui integrum est constitutas innovare ac moderari formas, aliasque pro temporum ac locorum opportunitate sufficere; idcirco factum est, ut, vel anteactis temporibus, non omnes Apostolicae Sedis leges ac Constitutiones, memorata forma, hoc est consuetis Urbis affixae locis promulgarentur. Recentius, sacrarum praesertim Congregationum opera, quibus Romani Pontifices, ad leges iam latas declarandas aut ad novas constituendas, utebantur, id fere in consuetudinem venit, ut acta Sanctae Sedis eiusque decreta, in Officio a secretis a quo edita essent legitima auctoritate vulgata, hoc ipso promulgata haberentur. Publici sic iuris effecta, dubitari quidem nequit, quin acta ipsa rata firmaque essent, quod plerumque munita clausulis, contrariis quibusvis derogantibus, tum quod id genus promulgatio esset vel expresse vel tacite approbata a Pontifice Maximo. Huic tamen promulganti rationi etsi plena vis esset, solemnitas illa deerat, quam par est supremae auctoritatis actis accedere. Ea de causa complures Episcopi, non modo a Nobis, sed a Nostris etiam Decessoribus, quum saepe alias, tum novissime in postulatis circa Jus canonicum in codicem redigendum, flagitarunt, ut a suprema Ecclesiae auctoritate Commentarium proponeretur, in quo novae promulgarentur ecclesiasticae leges, et Apostolicae Sedis acta vulgarentur.

Re igitur mature perpensa, adhibitisque in consilium aliquot S. R. E. Cardinalibus, Antistitum, quos diximus, excipienda vota rati, auctoritate Nostra Apostolica, harum Litterarum vi, edicimus, ut, ineunte proximo anno MDCCCCIX, Commentarium officiale de Apostolicae Sedis actis edatur Vaticanis typis. Volumus autem Constitutiones pontificias, leges, decreta, aliaque tum Romanorum Pontificum tum sacrarum Congregationum et Officiorum scita, in eo Commentario de mandato Praelati a secretis, aut maioris administri eius Congregationis vel Officii, a quo illa dimanent, inserta et in vulgus edita, hac una, eaque unica, ratione legitime promulgata heberi, quoties promulgatione sit opus, nec aliter fuerit a Sancta Sede provisum. Volumus praetera in idem Commentarium cetera Sanctae Sedis acta referri, quae ad communem congnitionem videantur utilia, quantum certe ipsorum natura sinat; eique rei perficiendae sacrarum Congregationum, Tribunalium et aliorum Officiorum moderatores oportune consulere.

Haec edicimus, declaramus, sancimus, decernentes has Litteras Nostras firmas, validas et efficaces semper esse ac fore, suosque plenarios et integros effectus sortiri atque obtinere contrariis quibusvis non obstantibus.

Datum Romae apud S. Petrum, anno Incarnationis Dominicae millesimo nongentesimo octavo, III Kalendas Octobres, Pontificatus Nostri sexto.

A. Card. DI PIETRO
Datarius

R. Card. MERRY DEL VAL
a Secretis Status

VISA
DE CURIA I. DE AQUILA E VICECOMITIBUS

Loco † Plumbi

Reg. in Secret. Brevium

V. CUGNONIUS.

L. 6660.

Ostrzeżenie!

Dodatkowo do „Pro Memoria“ w Kurendzie XII. i XIII. str. 120 poleca Konsystorz biskupi, by parafian z ambouy przestrzedz przed ajentami polecającymi do kupna dewocyonalia — rzekomo zaopatrzone w dobrodziejstwa Mszy św. Zarazem oświadczamy, żeśmy żadnej firmie a w szczególności Teofila Gadulskiego w Podgórzu Naszego polecenia nie udzielili.

Zwracamy również uwagę Przewielebnego Duchowieństwa, że bez upoważnienia św. Kongregacyi propagady w Rzymie i bez Naszego zezwolenia żadnemu misyonarzowi ze wschodu składek na cele kościelne lub humanitarne zbierać nie wolno.

Ostrzegamy zatem przed różnemi osobami, któreby jako Chaldejczycy, Armeńczycy i t. p. po dyecezyi kwestowali.

Równocześnie ostrzegamy przed X. Marcinem Pinciurkiem, który dawniej z Rzymu a w ostatnich czasach z Jerozolimy odezwami, broszurami i t. p. zwracał na siebie uwagę i ofiarował się za pośrednika w różnych sprawach kościelnych, nie mając do tego należytego upoważnienia.

POLECENIE.

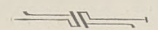
W pogoni za prawdą. Listy do akademika, pożyteczne dla pań słuchaczek wyższych kursów. Z włoskiego przez Aleksandra Mohla. IV serye. Poznań Księgarnia św. Wojciecha.

Dzieło to jest bardzo dobrą apologią prawd wiary naszej św. katolickiej. W formie listów do akademika daje w niem uczony Jezuita włoski O. Gallerani odpowiedź na wszystkie niemal pytania, które w społeczeństwie dzisiejszem bywają poruszane przeciw wierze św. nie tylko przez dojrzewających dopiero umysłowo i wyrabiających swe sądy studentów i ademików, ale także przez ludzi fachowych i dojrzałych w swej specyalności, ignorantów jednak i niedojrzałych w rzeczach wiary. Znajdzie więc tu czytelnik prócz omówienia kwestyj, dotyczących rozumu i wiary i ich wzajemnego do siebie stosunku jakoteż samej treści wiary a więc osoby Chrystusa Pana i Jego dzieł, także krytyczny rozbiór dzieł rozgłośnych autorów jak Leon Tołstoj, Fryderyk Nietsche, Emil Zola, Tomasz Carlyle, Fogazzaro i t. p.

Od innych zaś apologii różni się dzieło wspomniane praktycznością i popularnością. Forma bowiem listów, którą autor obrał, dzieli rzecz na szereg rozprawek drobnych, z których każda stanowi dla siebie całość, wskutek czego czytanie dzieła nie nuży lecz owszem pociąga i interesuje. Sposób zaś przedstawienia i dowodzenia prawdy swobodny,

prosty, wolny od balastu uczoności a oparty na zdrowym rozsądku czyni je dostępnem dla szerszych warstw.

Dzieło to, które w pięciu latach doczekało się ośmiu wydań w języku włoskim i kilka przekładów na języki: francuski, angielski, niemiecki, przyswojone obecnie we formie wykwitnej naszej literaturze religijnej, polecamy Duchowieństwu naszemu. Nie tylko samo może odnieść duże korzyści z czytania go, ale także innym, zwłaszcza młodzieży gimnazyalnej w czasie wakacyj, będzie mogło dostarczyć lektury zdrowej i pożytecznej. Nabyć można w księgarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.



MUTATIONES INTER VEN. CLERUM.

Nominati: Camerarii hon. Suae Sanct. PP. Pii X.: R. Cl. Dr. Stanislaus Dutkiewicz, Senior Coll. Prof. S. Th., R. Antonius Wilczkiewicz, Dec. et Par. in Olesno, R. Mathias Maryniarczyk Dec. et Par. in Jazowsko.

Msgn. Ioannes Bobczyński, Par. in Porąbka uszewska nominatus Decanus Wojnicensis et R. Steph. Kossecki, Notarius eiusdem Decanatus. R. Thomas Łączewski nom. Vice-Decanus Dąbrovaënsis.

R. Iosephus Lenartowicz, Par. in Lubcza provisus pene defic. R. J. Sępek nomin. Administrator in Lubcza.

Translatus: R. Iul. Lesiak e Królówka ad Siedlce.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 21 grudnia 1908

X. Władysław Chendyński
Kanclerz



BISKUP.

Nakładem Kleru Dyecezalnego. Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie.